

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki po-ranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Onufrego P. i Antoniego z.
Ozwartek: Bazylego D. Padwy.
Piątek: Wita i Modesta M.
Sobota:

Wschód słońca o godzinie 3 minut 41.
Zachód: 8 17.
Długość dnia godzin... 16 36.
Przywity: 8 58.

Wschód księżycy o godzinie 6 minut 56 w.
Zachód: 3 1 r.
Wysokość wody na Wiśle stop 1 cali 6.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 17° R.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Niedziela: Benona i Justyna.
Poniedziałek: Teodoryka Kapian.
Wtorek: Nawiedz. N. M. F.
Środa: Gerwazego i Prot.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wyszymira, jutro Onufimira.
Zgromadzenia: Ogólne zebranie uczestników spółki ogrodu zoologicznego. (Gmach spółki przy ulicy Bagatela—6½ wieczorem.) — Posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraterni literackiej. (Kancelaria archikonfraterni, Ogrodowa—6 wieczorem.) — Posiedzenie członków komisji technicznej komitetu kanalizacyjnego. (Lokal zarządu kanalizacji, Królewska 41—7½ wieczorem.) — Szóste ogólne zebranie członków „Lutni”. (Resursa obywatelska—8 wieczorem.)
Wystawy: Wystawa pracy kobiet. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak. Przedm.—od 10-ej rano do wieczora.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowsk. Przedm. 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulki. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)
Teatry: Leśni: dziś „Nikareta” i „Niespodzianki rozwodowe”, jutro „Bal maskowy” (występ gościnny panny Soffritti i p. Karola Pizzorni); N o w y: dziś „Orfeusz w piekle”, jutro „W wyższe sfery”. (8 wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)
Lombard mięski: Gotówki w kasie lombardu dla rozdania na zastawy znajduje się na dzień 14-ty b. m. rs. 112 kop. 62. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznią się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po połud.)

Ostateczna uchwała.

Ustanowienie pewnej zasadniczej normy urządzeń kanalizacyjnych, jaka obowiązywać ma właścicieli domów w Warszawie, i która jest nieodzownie potrzebna do tego, aby przeprowadzona obecnie kanalizacja przyniosła oczekiwany po niej rezultat pod względem sanitarnym, bez nadmiernego obciążania kieszeni posiadaczy nieruchomości, jest trudnością, nad którą przezwyciężeniem dotąd daremnie pracowały instytucje, z różnych względów kwestją tą się interesujące.

Wywołała ona nawet żywą polemikę i ścieranie się zdań i sprawa minimum kanalizacyjnego przez długi czas była przedmiotem rozpraw, zanim obecnie delegacja ad hoc wyznaczona, wzięwszy na uwagę wszelkie względy w dotychczasowej dyskusji na odbytem niedawno posiedzeniu, nie postawiła ostatecznych wniosków, z którymi czytelników naszych zapoznać pragniemy.

Wnioski te ujęte są w następujące punkta:

W domach istniejących już w chwili wydania niniejszych przepisów, urządzeń kanalizacyjnych powinny się minimalnie składać z bezpośredniego połączenia wszystkich istniejących i mających funkcjonować nadal zlewów, zarówno jak i zlewów, jakieby na żądanie właściciela, nowo zaprowadzone zostały, z siecią kanalizacyjną, ażeby wszelkie wody używane z kuchni, pralni i w ogóle wszelkie wody używane i nieczyste, odprowadzone były bezpośrednio pod ziemią do kanałów ulicznych. Dla mieszkań zaś niezaopatrzonych w zlewy, na każdym oddzielnym podwórzu, gdzie wody nieczyste mogłyby być wylewane, ma być urządzony choć jeden wspólny zlew, do kładnie przemysłowy wodą.

Bezpośrednio też z kanałem ulicznym połączone być mają wszystkie rynny deszczowe, znajdujące się od frontu domu. Dalej wymagane jest bezpośrednie połączenie, dla zabezpieczenia przemysłu i wentylacji wprowadzonych do nieruchomości ścieków kanalizacyjnych, po jednej z trzech rynien deszczowych z tym jednak warunkiem, ażeby dla zastosowania się do tego żądania nie było wymaganiem przedłużenie głównego ścieku po nad długość, jaka będzie potrzebna dla uczynienia zadość innym punktem, dotyczącym odprowadzenia wód deszczowych i nieczystości kloacznych. Właścicielowi służy prawo wskazania, która z rynien odpowiednich do przemysłu i wentylacji urządzeń kanalizacyjnych ma być wybrana do powyższego połączenia.

Tam jednak, gdzie rynny i deszczowe okazały się niedatnymi do wentylacji, mają być wprowadzone w tym celu odpowiednie wysokości specjalne rynny.

Dalej wymagane jest przynajmniej jeden wpust w podwórzu do odprowadzania wody deszczowej

z rynien, niepołączonych bezpośrednio ze ściekami oraz deszczowej wody z dziedzińców i innych przestrzeni.

Każda nieruchomość ma być zaopatrzona w klozet, połączony z urządzeniem kanalizacyjnym, zaopatrzony w wodę opłukującą. Liczba sedesów ma być równa liczbie ich w istniejących obecnie wychodkach. Może ona jednak natychmiast być zredukowana do ilości pojedynczych klozetów, jakie na żądanie właścicieli domów urządzone zostaną w mieszkaniach, ale nie może być mniejszą jak dwa na całą nieruchomość.

W domach, istniejących już w chwili wydania tych przepisów, dozwolone jest pozostawienie nadal wspólnego lub wspólnych wychodków, urządzonych według dotychczasowego systemu, z tem jednak zastrzeżeniem, ażeby zbierające się w nich nieczystości i płyny w żadnym razie ani pośrednio, ani bezpośrednio nie były wpuszczane, ani nie dostawały się do sieci kanalizacyjnej w obrębie domu i ażeby najdalej w ciągu lat pięciu, od chwili wprowadzenia w danej nieruchomości kanalizacji, w ich miejsce był zaprowadzony ogólny wychodek, urządzony według nowych przepisów i zaopatrzony w wodę do przemysłu.

Istniejące pojedyncze klozety z jedną rurą ściekową, jeżeli mają funkcjonować dalej, mają być bezpośrednio połączone z urządzeniem kanalizacyjnym i z zachowaniem § 25-go poradnika co do starych urządzeń.

W tych z istniejących mieszkań, gdzie są używane kuby, dozwala się dalej ich używać z warunkiem wypróżniania ich codziennie do ogólnego zlewu.

Nakoniec w domach nowych, zarówno jak i w przebudowanych, które mają być zupełnie zkanalizowane, każde mieszkanie złożone z 5-ciu pokoiów (w czem także liczy się kuchnia), powinno być zaopatrzone w waterklozet, mieszkania zaś mniejsze mają mieć jeden wspólny na cztery lokale, z wejściem z wnętrza domu.

Oto są ogólne rezultaty uchwał delegacji.

K. W.

Kapłan przed sądem.

(Dalszy ciąg.)

Ze względu na punkt drugi oskarżenia, przytacza ono, że już od r. 1880-go obwiniony, wskutek nadużycia kredytu na rzecz wspomnianych wydawnictw ludowych, znajdował się w kłopotach finansowych. Kłopoty te do r. 1883-go, przy lekkomyślnej gospodarce ks. Stoj., znacznie wzrosły, zaś w r. 1884-ym przygniotły go do tego stopnia, iż przestał oglądać się na wybór środków, byle go do wydobycia potrzebnych pieniędzy doprowadziły.

Pożywał, gdzie się tylko dało, nie szczędził przytem tak publicznych instytucji kredytowych, jak i osób prywatnych. Nie gardził pożyczką najmniejszej kwoty, branych towarów nie płacił, jako nie płacił sługom i zarobnikom.

Wreszcie w r. 1884-ym, przyparty do muru, uciekł się obwiniony do podstępów, do którego przypadek nastąpił mu dogodną sposobność.

Z początkiem mianowicie wymienionego roku opinia publiczna i reprezentująca ją dziennikarstwo wystąpiły przeciw szerzącym się w powiatach zachodniej Galicji emigracyjnym skłonnościom ludu. Wskazywano, jako środek zaradczy, przesiedlanie się włościan zachodniej części kraju do wschodniej Galicji. W sprawie tej zabrali również głos pisemka ludowe obwinionego. W nrze 3-im *Pszczółki* i nrach 7, 10 i 16-ym *Wienica* pomieszczono ogłoszenia, w których kilku posiadaczy większych obszarów gruntu we wschodniej Galicji ofiarowało parcelacje ich i sprzedaż pod bardzo łatwymi warunkami.

Na skutek ogłoszeń powyższych wybrali się dwaj włościanie z Rudnika: Franciszek Stefanek i Ignacy Wojtaś, w czerwcu r. 1884-go do Lwowa, aby w redakcji zasięgnąć bliższych objaśnień co do gruntów, wystawionych na sprzedaż. Ks. Stoj. w towarzystwie brata swojego

wysłał włościan do powiatu przemyskiego dla obejrzenia gruntu, że jednak ten ostatni był górzystym i nieurodzajnym i nie przedstawiał im spodziewanych korzyści, tak Stefanek, jak i Wojtaś odstąpili od zamiaru kupna i z niczem powrócili do Kulikowa. Wtedy to obwinionemu przyszła myśl do głowy, aby włościan, którzy oczywiście jakiś grosz musieli mieć przy sobie, wyzyskać podstępnie. Oświadcza im zatem, że w Mogilanach, wsi, należącej do probostwa kulikowskiego, posiada obszar gruntów, „Ostrowcem” zwany, obejmujący przeszło 50 morgów przestrzeni, i że pod przystępnymi warunkami od września r. 1884-go wypuści im je w dzierżawę. Na objawione przez włościan życzenie ks. Stoj. zmienił uprzednio postawiony termin, wyrażając gotowość oddania dzierżawy „bezwzględnie” i w tym celu zobowiązywał się w jaknajkrótszym czasie zbudować na „Ostrowcu” folwark. Na powyższych warunkach włościanie przystąpili do układów. Wprawdzie fakt, że grunta, o których mowa, obsiane były jarzyną, a nie odsiewami ozimymi poprzedniego dzierżawcy, nasunął im myśl, „czy nie znajdują się one w dzierżawnym posiadaniu innych osób”, ks. Stoj. uspokoił ich jednak zapewnieniem, że to tylko wina dawnego dzierżawcy, który zamiast oziminy posiał mu wszędzie jare zboże, że obsiewy te do niego należą i że w razie, gdyby umowa przyszła do skutku do dnia 12-go lipca r. 1884-go, wystawi im na „Ostrowcu” mieszkanie i budynki gospodarskie.

Stefanek i Wojtaś, widząc oczywistą w tem korzyść, że mają już gotowe zasiewy, zgodzili się wziąć grunta w dzierżawę na 9 lat, od początku r. 1884-go licząc, i płać po 8 złr. czynszu z morgi. Dla zabezpieczenia sobie praw, z tej ustnej umowy wynikających, włościanie zażądał kontraktu notarialnego, atoli ks. Stoj. pod jakimś błahym pozorem sprzeciwił się temu, a na znak umowy dał im tylko zwykłą terminatkę, zalecając, aby mu jaknajrychlej przysłali zadatek.

Obaj włościanie, wróciwszy do domu, przybrali sobie do spółki jeszcze Jana Różaka z Rudnika i gdy ks. Stoj. w listach z d. 11 i 25-go czerwca nalegał o przysłanie zadatku, groząc, że komu innemu grunta wydzierżawi, nie przeświadczając podstępem, d. 3-go lipca r. 1884-go przesyłali pocztą obwinionemu zadatek w kwocie 150 złr. z odbioru której telegramem z d. 5-go lipca ich pokwitowano.

W pierwszych dniach lipca pozbywszy się gospodarstw swoich w Rudniku, włościanie stawili się w Mogilanach w celu koszenia łąk, należących do wrzekomu wydzierżawionych im gruntów, ale na łąkach zastali już miejscowych chłopów i ci dopiero ich objaśnili, że już od wiosny cały Ostrowiec wypuścił im ks. Stoj. w dzierżawę za połowę plonów. Na krzyki i narzekania oszukanych obwiniony obiecał im ugodzić się z chłopami, zwrócić tym ostatnim za zbiory i grunta im odebrać, o czem miał włościan rudnickich telegramem uwiadomić. Odtąd już ks. Stoj. listownie tylko komunikował się z włościanami z Rudnika, dwa razy wzywał ich, aby dla układów stawili się w Rzeszowie—sam jednak nie przyjechał. Łudził ich czas długi to tem to owem, wreszcie obiecał zwrócić zadatek. Ale włościanie daremnie na zwrot ten czekali. Wojtaś wykupił swój grunt z dzierżawy, Różak zaś odkupił swój tylko w części od nabywców, część bowiem pieniędzy za gospodarstwo wziętych rozeszły mu się a nadto cena odkupu wyższą była od sprzedaży. Wreszcie wybrali się włościanie po raz wtóry do Kulikowa z początkiem 1885-ym roku. Nie mając innego wyjścia ks. Stoj. wystawił im wówczas skrypt z datą 6-go stycznia 1885-go roku, w którym zobowiązywał się zwrócić z zadatku 100 złr. do 1-go maja 1885-go roku, resztę zaś w tymże roku po żniwach, ale już na drugi dzień na tymże samym skrypcie dodał uwagę, że włościanom rudnickim nie się nie należy, sami bowiem zerwali umowę dzierżawną, że z łaski tylko skłania się do zwrotu zadatku i to jedynie pod tym warunkiem, że nie wystąpią na drogę sądową.

Mimo tylu zapewnień, ani w r. 1885-ym, ani w latach następnych ks. Stoj. zobowiązań swoich nie dopełnił skutkiem czego włościanie wnieśli zażalenie do konsystorza, a konsystorz skargę tę wraz z innemi odstąpił prokuratorowi państwa na jej żądanie.

(D. n.)

K. W.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— W Zbiorze praw zamieszczono rozporządzenie, dotyczące formy umundurowania niższej służby szpitali wojkowych, a między innemi i szpitala ujazdowskiego w Warszawie.

— Otwarcie czynności banku włościańskiego w Królestwie Polskiem utego zwłoce wskutek przygotowywania instrukcji hipotecznej. Donosiliśmy w swoim czasie, że rada banku zajęła się opracowaniem instrukcji na podstawie dostarczonego jej materiału. Obecnie projekt rady przedstawiony został do zatwierdzenia ministrowi skarbu, który zakomunikował go ministrowi sprawiedliwości, skąd w tych dniach projekt rzezonny przesłany został do izby sądowej warszawskiej w celu wydania opinii. Do obrad nad tym przedmiotem wydelegowana została specjalna komisja pod prezydencją prezesa izby sądowej, p. Michała Rogozińskiego, w skład której wchodzi: członkowie tejże izby, pp. Williams, Szczygielski, Kwiatkowski, Kapustjanski, prezes Towarzystwa kredytowego, Tolożanow, rejent Zawadzki, sekretarz wydziału hipotecznego, Aleksander Preis i adwokat przysięgły Suligowski. Do prowadzenia protokołów posiedzeń powołany został sekretarz izby sądowej Rutkowski. Obrady rozpoczyna się w d. 14-ym b. m.

— Dziś sądy tutejsze otrzymały ukaz Senatu w kwestji opłaty alienacyjnej od aktów, zeznanych przed 1-ym (13-ym) lipca r. 1884-go, t. j. przed datą wprowadzenia nowej ustawy stemplowej, a zatwierdzonych po tym terminie. Kwestję powyższą wywołały znane ostrzeżenia izby obrachunkowej. Obecnie Senat uznał, że od aktów tego rodzaju opłata alienacyjna pobranu nie ulega, interesowani więc mogą w drodze wniosków podnieść poprzednie decyzje wydziałów hipotecznych i wyjednać zatwierdzenie kwestjonowanych aktów sprzedaży.

— W celu zapewnienia większej wygody publiczności jeżdżacej tramwajami, zarząd takowych postanowił polecić służbie, iżby ta na każde żądanie zatrzymywała wagony tak do wsiadania, jako też i wysiadania, w każdym punkcie oddalonym o 25 szazni od przystanku, z wyjątkiem tylko kilku punktów, na których zatrzymywanie wagonów byłoby zbyt uciążliwe i nużące dla koni. Rozporządzenie to w tych dniach wejdzie w wykonanie i o niem będą osobne w pismach ogłoszenia.

— Z powodu ferji sądowych, z dniem 13-ym b. m. posiedzenia w warszawskim sądzie handlowym odbywać się będą tylko dwa razy tygodniowo, t. j. we wtorki i w piątki.

— Kasy magistratu i lombardu miejskiego przez dzień dzisiejszy i jutrzejszy nie będą czynne, z powodu miesięcznej rewizji.

— W rozkazie policyjnym zamieszczono, iż J. E. Główny Naczelnik kraju zezwolił miłośnikom konnej jazdy przejeżdżać konno z prawej strony alei Belwederskiej, poczynając od alei Szucha do pałacu Belwederskiego.

— Dla uniknięcia zanieczyszczenia środków i wąskich ulic miasta po codziennym porannem uprządkowaniu, jak również z uwagi na swobodny ruch kołowy, p. o. oberpoliemajstra poleca komisarzom cyrkulowym niedopuszczać zatrzymywania się na ulicach wozów dla sprzedaży przywiezionych produktów lub jakichkolwiek przedmiotów, z wyjątkiem wozów z mlekiem; sprzedaż jednak mleka dozwolona jest tylko do godziny 8-jej rano.

— Odroczone dla braku kompletu w zeszłym tygodniu posiedzenie spółki ogrodu zoologicznego, odbędzie się dzisiaj o godz. 6-iej wieczorem w Bagateli. Proszeni jesteśmy o zwrócenie uwagi uczestników na doniosłość mających się dziś odbyć uchwał, dotyczących nieruchomości ogrodu. Liczne zebranie jest konieczne dla ważnych postanowień, które będą wskazówką dla zarządu.

— Dziś o godz. 2-jej po południu odbędzie się zebranie komitetu Muzeum przemysłu i rolnictwa w gmachu Muzeum dla przyznania nagród, proponowanych przez komisję sadzącą osobom przyjmującym udział w wystawie pracy kobiet. Jutro zaś na odnośnych okazach umieszczone będą zewnętrzne oznaki przyznanych nagród.

— W d. 16-ym b. m., tj. w nadchodzącą niedzielę, odbędzie się w sali posiedzeń kolegium kościelnego przy ulicy Leszno doroczny synod wyznawców kościoła ewangelicko-reformowanego w Królestwie Polskiem. Narady rozpoczyna się po nabożeństwie, o godz. 12-jej w południe. Prawo zasiadania na synodzie mają wszyscy członkowie parafii ewangelicko-reformowanych oraz duchowni.

— Obrona prokuratorji w Królestwie Polskiem,

p. M. Perkowski, poszukuje spadkobierców po zmarłej jeszcze w r. 1878-ym w Burakowie pod Warszawą, Klarze Pietrowowej. W razie niezgłoszenia się sukcesorów w sześciomiesięcznym okresie czasu, spadek jako wakujący przejdzie na własność skarbu państwa.

— P. o. docenta na katedrze zoologii uniwersytetu warszawskiego mianowano p. Masonowa, nadetatowego asystenta muzeum zoologicznego w Moskwie.

— Ekspertem chemikiem warszawskiej komory składowej (na miejsce p. Milicera), mianowanym został p. Zorgenraj, wychowaniec uniwersytetu dorpackiego.

— Po wysłużeniu całkowitej emerytury dotychczasowy kasjer lombardu miejskiego, p. Lucjan Szaniawski, uwolniony został na własne żądanie od służby. Na wakującą po nim posadę zamianowano pomocnika kontrolera lombardu, p. Mikołaja Pisarskiego.

— P. Witold Załęski, b. profesor b. szkoły głównej, a obecnie zarządzający sekcją statystyczną w magistracie, powrócił wczoraj z Berlina, dokąd był przez p. prezydenta miasta delegowany w interesach służbowych.

— W Kielcach.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt, w niedzielę, 9-go maja, w kieleckim teatrze odbył się dawno wy-czekiwany i upragniony koncert na rzecz miejscowego Towarzystwa dobroczynności z udziałem warszawskiej „Lutni”.

Publiczność pomimo niebywałego upału szalenie zapełniła cały teatr, a wywdzięczając się sympatycznym gościom za trudy długiej i uciążliwej, a w imię obywatelskiego obowiązku podjętej, podróży, frenetycznemi oklaskami powitała ukazanie się na scenie śpiewaczej drużyny.

Znakomite wykonanie bogatego programu spotęgowało jeszcze zapal publiczności; osobliwie pieśni: „Lipiec” Szuberta, „Wiosna” Abta, „Preludjum” Szopena, „Znasz-li ten kraj” Moniuszki, „Krakowiak” Niedzielskiego, „Strofy o pięknym pażu” i „Polonez” Maszyńskiego, wybornem wykonaniem, subtelnością i wykończeniem szczegółów, wywołały prawdziwy zachwyt, który się przejawiał w natrętnych może, ale podyktowanych niekłamaniem uwielbieniem bisach.

Profesor Lubiniński, znakomity wirtuoz na kornecie à piston, podzielał tryumfy tego wieczoru, podbiwszy sobie całe audytorjum cudowną swoją grą, a amator śpiewu, bas, p. Dz., zastępując nieobecne go p. M. Hertz, który z niewiadomych przyczyn nie dopisał, — poprawnem i pełnem uczucia odśpiewaniem „Włóczęgi” Roguskiego i „Kruka” Radwana zasłużył na obfite żniwo oklasków.

Warszawscy goście po koncercie przeszli do miejscowej resursy na wspólną wiececzkę i zabawę, która przy licznej a obojętnej uczestnictwie miejscowych i okolicznych pań, przeciągnęła się do rana.

Następniej nieustrudzeni warszawiacy po krótkim wypoczynku odśpiewali w katedrze na rannem nabożeństwie wspólną mszę Gounoda, a zwiedziwszy zamek, miasto, ogród i szlifiernię marmurów p. Welke, o godz. 1-jej m. 20 odjechali z powrotem do Warszawy, serdecznie żegnani na dworcu przez całe towarzystwo kieleckie.

— Wianki.

Niski stan wody, niepozwalający na przesunięcie przystani Towarzystwa wioślarskiego na lewy brzeg Wisły, skłonił komitet Towarzystwa do zaniechania myśli urządzania zabawy na wodzie na wzór lat dawnych.

Kilkanaście beczek ze smolą, uiluminowanie przystani, ognie bengalskie i fajerwerki, sumptem członków zakupione, ot i wszystko, co w roku bieżącym ku uświetnieniu nocy świętojańskiej Towarzystwo wioślarskie uczynić zamierza.

Równocześnie w łonie członków Towarzystwa powstała myśl zaniechania na przyszłość urządzania w wigilję św. Jana widowisk płatnych, jako nieodpowiadających tradycyjnemu nastrojowi uroczystości.

Ponieważ atoli fundusze Towarzystwa nie pozwoliłyby na urządzanie zabaw w tak wielkich, jak dotąd bywało, rozmiarach, przeto członkowie zamierzają przedstawić komitetowi wniosek, ażeby nadal w każdą wigilję św. Jana, od południa łódzie wydawane były tym tylko z członków, którzy, czy to przez odpowiednie przystrojenie łodzi, czy też przez zakupno i spalenie na wodzie ogni sztucznych, lub czegoś podobnego, do uświetnienia zabawy się przyczynia.

— Regaty.

A więc w przyszłą niedzielę, dnia 16-go b. m., o godzinie 5-jej po południu, z punktualnością spor-

towa, odbędzie się doroczne regaty warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego.

Wyścigi urządziła komisja regatowa, pod przewodnictwem p. wice-prezesa Feliksa Kucharzewskiego, złożona z najwytrawniejszych sterników Towarzystwa, pp.: K. Mateckiego, St. Miłobędzkiego, Ign. Riegerta i L. Szellera, a program ich brzmi, jak następuje:

- Bieg 1-szy parówki na dwa długie wiosła,
- „ II-gi gigi czterowiosłowe,
- „ III-ci łódzie wyścigowe czterowiosłowe,
- „ IV-ty ośmiowiosłówki,
- „ V-ty konkurencyjny między Towarzystwem warszawskiem i wrocławskiem na sześciowiosłówkach,
- „ VI-ty hamburki na dwa długie wiosła,
- „ VII-my zulusi na hamburkach czterowiosłowych.

Ostatnie trzy biegi budzą wielkie zainteresowanie między wioślarzami: pierwszy ze względu na wrocławiaków, którzy tresują się z zapalem, drugi z powodu czterech łodzi, stających do startu, co się pierwszy raz zdarza.

Zulusi również bardzo zaciekawili sportsmenów. Tor w górę rzeki, 2,000 metrów dla pierwszych pięciu biegów (łódzie z ruchomymi siedzeniami), a 1,000 metrów dla dwóch ostatnich (siedzenia stałe).

Obowiązki sędziów spełniać będą: pp. Ant. Zwoliński, Perkowski i N. Milicer, arbitra zaś znany sternik regatowy, p. Henryk Malhomme.

Nagrody znaczki srebrne, i złote dla trzykrotnie nagrodzonych; dla zulusów znaczki specjalne.

— W drodze do Teheranu.

Od przemysłowca, p. W. L., który, jak już donosiliśmy, wyjechał z próbami rozmaitych towarów tutejszych do Teheranu, otrzymujemy list z drogi następującej treści:

„W Tyflisie przygotowuje się na wrzesień wystawa przemysłowa, która nie powinna się obyć bez współudziału handlujących i fabrykantów z Królestwa.

Kucep ruscy zamierzają wystąpić nader licznie, nie szczedząc kosztów, wobec zapowiadających się znacznych korzyści.

Jeden z warszawiaków zawiązał tu spółkę z firmą „Dom komisowy”, dla rozesłania na wschód naszych wyrobów fabrycznych i załatwiania komisów w prowincjach zakaukaskich.

Inny handlujący z Warszawy, w drodze do Baku, gdzie zamierzał otworzyć sklep z wyrobami warszawskimi, w Tyflisie całkowicie rozprzedał towary, obecnie zaś oczekuje na nowe transporty.

W ogóle przemysł nasz posiada tu szerokie szanse zbytu.”

— Z Białej.

Przez dzień wczorajszy ruch parostatków na Białej był o wiele mniejszy, niż się spodziewano.

Ośiem parowców przy przystaniach obu towarzystw w zupełności wystarczało nawet podczas największego ruchu, o godz. 5-jej po południu. Ouegdaj statki parowe przewiozły o 9452 osób więcej, niż w roku zeszłym.

Powodem tak znacznej różnicy jest zniżka cen za przejazd.

— Ciekawa kwestja.

Jeden z naszych czytelników, p. W. K., właściciel posesji przy ulicy Marszałkowskiej, otrzymał z magistratu wezwanie za nr. 393, aby w przeciągu maja (st. st.) uiścił podatek za konia, w kwocie 6 rs.

W wezwaniu tem zrobiono zastrzeżenie, że jeżeli p. K. przed 1 (13) czerwca, należności nie uiści, będzie obowiązany zapłacić, oprócz podatku, karę w kwocie 3 rs.

Obywatel zgłosił się więc wczoraj z pieniędźmi do kasy magistratu, lecz tam mu odpowiedziano, że z powodu dokonywanej rewizji, należności nie weźmie, jak w piątek d. 2 (14-go) będą przyjmowane.

Pan K. prosił o zaznaczenie, iż stosownie do wezwania, zgłosił się w maju, aby uiścić podatek, lecz żądaniu temu odmówiono, a urzędnik kancelarii oświadczył, iż kara zostanie ściągnięta.

Nam się zdaje, iż w danym razie p. K. nie powinien być narażonym na płacenie kary, skoro chciał uiścić podatek w wymaganym terminie i że tu chodzi jakaś niewłaściwość kancelaryjna, którą należałoby wyjaśnić.

— Dobry sposób.

Chociaż przepisy kolejowe zabraniają zabierania podróźnych do pociągów towarowych, jest przecież sposób legalnego przejazdu takimi pociągami.

Dowodem tego p. N., obywatel z pod Lublina, który mając w perspektywie czekanie około 8-u g.

dzin w Iwangrodzie chciał jechać do Lublina, wczesniejszym pociągami towarowym.

Zawiadawca uprzejmie p. N. odmówił, powołując się na odnośne przepisy.

Pasażer jednak z poradą pewnego kolejarza wystąpił w charakterze dozorca drobiu i kupił w miejscowym bufecie dwie kury.

Ponieważ przepis dozwała, aby przy przewożeniu inwentarza i wszelkich zwierząt towarzyszył im dozorca, więc p. N. całkiem legalnie wykupiwszy bilet dla siebie, a fracht na kure do Lublina, pojechał.

Kury otrzymał w podarunku konduktor pociągu.

— Kradzieże.

Przy ul. Wiojskiej pod nr. 18-ym, Kazimierzowi Jezierskiemu skradziono 385 rs. — Na Krzywem Kole pod nr. 2-im, w mieszkaniu otworzono wytrychami u L. Zing, skradziono garderobę wartości paruset rubli. — Pod nr. 39-ym na Krakowskim Przedmieściu ze sklepu Muszkata skradziono różne przedmioty. — W przejściu przez Sanki ogród p. Zietarskiemu zamieszkałemu pod nr. 21-ym na Starem Miście, skradziono zegarek z dewizką. — Przy ul. Słowej pod nr. 11-ym, u Wiktorji Dutkiewiczowej skradziono różne klejnoty. — W sklepie pod nr. 7-ym przy ul. Wolskiej przytrzymało na czynku kradzieży Elżbieta Szymańska.

— Nieostrożna jazda.

W przejściu przez ul. Wierzbową Józef Choleś, najechany przez dorożkę pod nr. 53-ym, uległ złamaniu prawej nogi. Na ul. Przekładowej Jan Kosiński skutkiem najechania przez wóz roboczy złamał nogę i został odesłany do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Między felerami.

Dwaj felerzy: Hejman Przman i Jakób Frydlander, w domu pod nr. 58-ym przy ul. Wielkiej, wszczęli kłótnię, a następnie bójkę.

Przman zranił swego przeciwnika nożem dośięgłęboko w lewy bok.

— Wściekłe psy.

Pies należący do Marjanny Czaplickiej, zamieszkałej przy ul. Gęsiej pod nr. 48-ym, ukąsił w nogę Antoniego Borkowską.

Ponieważ zachodzi podejrzenie, iż pies jest wściekły, przeto go zatrzymano i oddano do rewizji weterynarza.

Właścicielkę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Nocy wczorajszej wściekły pies pokasał na ulicy Nowogrodzkiej i przy rogatkach jerozolimskich 13-cie psów, które odesłano do Dytwałda.

W podwórzu domu pod nr. 69-ym na Lesznie, policjant Szugajew zabił psa z wyjątkiem oznakami wściekłości.

— Podejrzenie zbrodni.

W domu pod nr. 18-ym na Lesznie znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci żeńskiej.

Ponieważ w danym wypadku zachodzi podejrzenie zbrodni, śledztwo zarządzono.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Dzisiaj, w wydziale administracyjnym magistratu, odbędą się dwie licytacje: 1) o godz. 11-jej rano, na odnowienie i naprawę zabudowań mieszkalnych w piątym oddziale warszawskiej straży ogniowej; licytacja odbędzie się *in minus* od sumy kosztorysowej 1,573 49 kop.; wadium wynosi 160 rs. — 2) na dostawę w r. 1890-ym dla posteru warszawskiej 975 sztuk czapek sukiennych z daszkami; licytacja odbędzie się *in minus* od cen wyszczególnionych w warunkach licytacyjnych; wadium wynosi 108 rs.

— Dzisiaj, o godz. 10-jej rano, w gmachu Dworu Gościńskiego, za Żołazną Bramą odbędzie się licytacja na dzierżawę trzech sklepów, mieszczących się w tymże gmachu, na czas od 13-go lipca r. b. do 13-go stycznia r. 1891-go. Licytacja odbędzie się *in plus* od cen, wyszczególnionych w warunkach licytacyjnych. Stawający do licytacji kandydaci nie składają, lecz używają mający się przy dzierżawie winni złożyć na ręce prowadzącego licytację urzędnika półroczną sumę dzierżawną, jaka zadeklarowana zostanie.

— Jutro, o godz. 5-jej po południu, odbędzie się wizyta jenerała delegatów Towarzystwa dobroczynności w ochronie dziecięcej Nr. VII przy ulicy Moskiewskiej pod Nr. 36-ym na Pradze.

— Jutro, o godz. 6-jej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

— Jutro, w komisji budującej koszarę w Zambrowie, odbędzie się licytacja na wykonanie, w ciągu r. b. 1890 i 1891-go robót malarzskich; wadium 200 rs.

— Jutro, w urzędzie powiatowym nowoaleksandryjskim, odbędzie się licytacja na naprawę szosy i mostów na trakcie nadwileńskim oddziału opolskiego od rs. 1,292 kop. 85.

— Jutro, w urzędzie powiatowym miarjampolskim, odbędzie się licytacja na budowę nowej rzecznicy od rs. 960 kop. 80.

— Do jutra można wykupować lub prolongować fanty, za stawione w bezprocentowym lombardzie warszawskiej gminy starożytnych, a zakwalifikowane na licytację, naznaczone na d. 17-ty b. m.

— Do jutra przyjmowane będą od akcjonariuszów, pragnących uczestniczyć w tegorocznym zebraniu ogólnem kolei warszawsko-terespolskiej, akcje w ilości przynajmniej 20 sztuk.

NEKROLOGJA.

— We czwartek, to jest dnia 13-go czerwca, jako w dniu imienin s. p.

Antoniego Edwarda ODYNCA,

odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie 10 i pół rano, na które córka i wnuczki zapraszają.

— S. p. Tekla z Klimkiewiczów Kozubka, emerytka po b. podsejdu, przeżywszy lat 69, zmarła w Bogu dnia 11-go czerwca 1889 r., o godz. 6-jej rano. Pozostawiła w nieutulonym żalu córkę zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie w dniu 12-ym czerwca, to jest we środę, o godzinie 10-jej rano, następnie we czwartek dnia 13-go b. m., na wyprowadzenie zwłok, o godzinie 7-jej wieczorem na cmentarz powązkowski.

— 2018 —

— 2012 —

— 2009 —

— 2008 —

Z SĄDÓW.

Decydujące słowo.

W szeregu kwestyj, wywołanych nową ustawą stempłową, nieopóźnionie miejsce zajmowała sprawa opłaty alienacyjnej od aktów, zeznanych przed 1-ym (13-m) lipca 1884-go r. a zatwierdzonych po tym terminie. Spór co do pobierania opłaty alienacyjnej w podobnych wypadkach wywołany został przez izby obrachunkowe, które, wbrew praktyce sądowej, wypowiedziały opinie, że od aktów quæstionis opłata alienacyjna pobierana być powinna.

W następstwie tego poglądu dokonano całego szeregu rewizyj w księgach hipotecznych i należono setki tysięcy nieodborów, za które byłyby odpowiedzialni wydziały cywilne i hipoteczne, które przy wyrokowaniu inne zdanie wypowiedziały. Znanie ostrzeżenia w księgach hipotecznych były tylko wykonaniem uchwał, wywodzonych na podstawie rewizyj przez izby obrachunkowe.

Naturalnie, władze sądowe wszczęły spór co do słuszności tego poglądu i sprawie w drodze interpretacji przysłały pod rozpoznanie senatu. Pogląd, wypowiedziany w orzeczeniu najwyższej magistratury sądowej, zakomunikowany obecnie wszystkim instytucjom sądowym w Królestwie, wypadł zupełnie zgodnie z interesami interesowanych, a wbrew opinii izby obrachunkowej.

Zanim przejdziemy do motywów, zaznaczamy, że nowa ustawa stempłowa wprowadzona została w życie w d. 1-ym (13-ym) lipca 1884-go r. i od tej daty zaczęto pobierać t. zw. opłatę od przelewów w wysokości 4%, oraz opłatę proporcjonalną stempłową, zamiast opłat poprzednich, przez ustawę stempłową z r. 1873-go ustanowionych.

Ponieważ w praktyce zeznanie każdego aktu oddziela pewną przestrzeń czasu od zatwierdzenia, nie tegoż przez wydział hipoteczny, wynika więc kwestja, czy akta zatwierdzone po 1-ym (13-ym) lipca 1884-go r. podlegają nowym opłatom stempłowym, czy też winny być kwalifikowane do opłat dawniejszych.

W rozpoznaniu powyższego pytania senat zwrócił przede wszystkim uwagę, że w myśl praw zasadniczych, żadne prawo mocy wstecznej nie posiada, jeżeli otem nie ma wyraźnej wzmianki w samym prawie. Najwyżej zatwierdzone w dniu 1-ym (13-ym) lipca 1884-go r. zdanie rady państwa (rozstrząsające moc nowej ustawy stempłowej na Królestwo Polskie) klauzuli podobnej nie zawiera, owszem, ustala jako datę wprowadzenia w życie nowej ustawy dzień 1-szy (13-ty) lipca 1884-go r.

Wobec tego, podciąganie aktów, zeznanych przed tym terminem, pod nową ustawę, byłoby wyrażeniem przeciwko prawom zasadniczym, a w zastosowaniu praktycznym, byłoby niesprawiedliwicią, względem tych, którzy zawierali akta w dobrej wierze pod działaniem dawnego prawa, obecnie zaś byłby zmuszeni ponosić nowe, a nieprzewidziane wydatki lub zrzec się zupełnie umów, wobec nowych opłat dla nich niekorzystnych.

Jeszcze bardziej potwierdza wniosek powyższy samo brzmienie prawa z d. 1-go (13-go) maja 1884-go r. Nie pozostawia ono żadnej wątpliwości, iż nowa opłata stempłowa i alienacyjna podlegają poborowi dopiero od d. 1-go (13-go) lipca 1884-go r., przyczem naturalnie mogą być ściągane tylko o tyle, o ile przy akcie nie zostały już pobrane opłaty podług dawnej ustawy stempłowej.

Z mocy art. 33-go tej ostatniej, wszelkie opłaty przy aktach unownych ściągane były przy ich zeznaniu, co wyklucza możliwość pobierania od wszelkich tego rodzaju aktów co do nieredukowalności jakichkolwiek innych jeszcze opłat. Opłata 4% pobierana w myśl ustawy stempłowej, odpowiada zupełnie obecnie pobieranej 4% opłacie, jak tego dowodzi art. 169 i 171 tabeli, dołączonej do ustawy, oraz art. 1573, 1774 i 1162 ust. post. cyw.

Z tych zasad senat uznał, że akta quæstionis nie podlegają opłatom na podstawie nowej ustawy stempłowej. Wobec powyższego wyjaśnienia, interesowani, którym wydziały hipoteczne w swoim czasie zawiesiły zatwierdzenie aktów sprzedażnych, mogą obecnie przez zeznanie wniosków żądać zatwierdzenia w drodze podniesienia decyzji.

Zwracamy uwagę, że jest to już druga kwestja stempłowa, w której senat wypowiedział zdanie, przychylające się do wywodów, jakie zamieściliśmy w swoim czasie w łamach Kurjera.

E. W.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”

Petersburg 11-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) — Ministerjum spraw wewnętrznych, jak donosi Now. urem., rozpatrzyło podobno ostatecznie projekt zaprowadzenia wszędzie kas pożyczkowych przy zarządach gminnych (wołostnych) w gubernjach.

Wiedeń 11-go czerwca. (Tel. pr. K. W.) — Cesarz rewizytował dzisiaj księcia czarnogórskiego, który złożył wizytę hr. Kalnokymu.

Zakopane 11-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.) — Dzisiaj otwarta została tutaj stacja klimatyczna.

Berlin 11-go czerwca. (T. pryw. Kur. W.) — Dzisiejsza Nationalzeitung domaga się odwołania posła niemieckiego z Berna, ponieważ rząd szwajcarski odmawia żadanego zadosięcznienia w sprawie Wohlgenutha.

Berlin 11-go czerwca. (T. pryw. Kur. W.) — Informacją New York Herald o dozwoleniu w podpisaniu traktatu o wyspy samoaniskie, w sposób półurzędowy zaprzeczono.

Berlin 11-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Dzisiejsza Post zapewnia, że pobyt Szacha w Berlinie niema żadnego politycznego znaczenia. Szach odłożył swój wyjazd do czwartku.

Berlin 11-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.) — W Turyngji oberwanie się chmury poczyniło dzisiaj wielkie spustoszenia. Zwłaszcza zasiewy doszczętnie zniszczone.

Drezno 11-go czerwca. (Telegr. pryw. Kur. Warsz.) — W programie festynów przygotowywanych na 800-letni jubileusz dynastji wetyńskiej, jaki w r. b. obchodzić będzie Saksonja, przygotowują karuzel 500 oficerów, ilustrujący udział teje w obronie Wiednia.

Paryż 11-go czerwca. (Tel. Agencji półn.) — Komisja śledcza senatu odkryła poszlaki, ciężko kompromitujące Boulanger'a. Raport o tem miał dzisiaj odejść do prokuratora.

Paryż 11-go czerwca. (Telegr. pryw. Kur. Warsz.) — Rząd wysłał do Tonkinu w nadzwyczajnej misji dra Lechwentha, profesora z Lozanny, abyby tam wypróbował swoją nową metodę leczenia cholery za pomocą bezpośredniego działania salutu na mikroby.

Londyn 11-go czerwca. (Tel. Agencji półn.) — W zimie ma udać się do Indji syn księcia Walskiego Albert Wiktor, towarzyszyć mu będzie księżniczka. Książę zwiedzi główne miasta i wyroby miejscowe. Żadnych upominków dawno ani przyjmować nie będzie.

Londyn 11-go czerwca. (T. pryw. Kur. W.) — Podczas obu dni świątecznych cały kontynent angielski i wybrzeża były widownią różnych oberwan, się chmur i gwałtownych orkanów. Liczne spacerowe baki, przepełnione ludmi, potępiły.

Londyn 11-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.) — Na powódź Johnstownu złożono już w Ameryce milion funtów szterlingów. Ruiny rozsadzają dynamitem, aby dostęp utorować. Miasta Williamsport i Milton, stały przez kilka dni na dziesięć stóp pod wodą. Wskutek ogromnego zapotrzebowania żelaza do budowy nowych mostów, kładzenia szyn kolejowych i t. d., ceny tegoż poszły znacznie w górę.

Sofia 11-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Rząd został powiadomiony, iż emigranci bułgarscy przybywają całemi grupami do Serbji i kraja, zwłaszcza w pogranicznych miejscowościach. Ponieważ Serbja zachowywała się dotąd neutralnie wobec tych ruchów, zagrażających Bułgarii, rząd tutejszy wzmoenił kordony na granicach.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Poznań 11-go czerwca. Telegram prywatny Kurjera Warsz.) — W ciągu dnia w czasie przedjarmarcznym odbyły się większe zakupy lepszych gatunków wełny dla fabrykantów saskich i lubeckich oraz hurtowników berlińskich. Ceny bez zmiany. Tendencja mierna.

Berlin 11-go czerwca. (Telegram prywatny Kurjera Warsz.) — Pomimo mocnej tendencji, jaka towarzyszyła początkowym obradom giełdy dzisiejszej, nieliczne odwiedzanie sali posiedzeń przez świat finansowy, odstraszony szalonymi upałami, spowodowało ograniczenie obrotów do minimum, a tem samem ustabilizowało giełdę. Ruble w transakcjach natychmiastowych straciły 55 fen., a w koncomiesięcznych, natomiast odzyskały 50 fen. Warszawa krótkoterminowa niżej o 20 fen., podczas gdy krótki Petersburg o 90 fen., a długi o 70 fen. Wiedeń gorzej o 20 fen., krótki (171.20) i o 40 fen. (170.30). Listy zastawne ziemskie podniosły się o 20 kop. Listy likwidacyjne tyleż, a pożyczki wschodnie o 40 kop. w zło cie. Natomiast oddawano taniej pożyczki konsolidowane z r. 1880-go, listy zastawne ruskie, obie pożyczki premjowe ruskie, 6% ruską rentę złotą i 5% konsolidy z 1884 r. Wyższy kurs osiągnęły kupony celne. Akcje kredytowe austriackie poprawiły się o 3/4%. Gotówka droższa; dyskonto prywatne podskoczyło 1/4%. Żyto podrożało również o 25 fen. w obrotach.

Petersburg 11-go czerwca. — Waksła na Londyn 96.20
Pożyczka premjowa. 1-ej emisji 270.50 Pożyczka premjowa,
11-ej emisji 244.50. Pólinaperjaty 7.70.